

Orzeczenie TK 20IV93:Wprowadzenie religii do szkół

Zdanie odrębne sędziego TK Czesława Bakalarskiego do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 1993 r. w sprawie sygn. akt U. 12/92

Zdanie odrębne dotyczy tylko pewnej części orzeczenia, w której Trybunał Konstytucyjny nie podzielił zarzutów Rzecznika Praw Obywatelskich. Podzielam bowiem niektóre poglądy wyrażone w orzeczeniu w tej jego części, w której uznał on za sprzeczne z Konstytucją i ustawami część przepisów zakwestionowanego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej. Podzielam również pogląd wyrażony w pkt 1 orzeczenia, w którym zarzut Rzecznika Praw Obywatelskich uznano za chybiony.

Najpierw jednak uwaga natury ogólnej.

Nie podzielam poglądu dotyczącego interpretacji słowa „organizuje” użytemu w art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty.

Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego (tom V, str. 1086) tłumaczy to słowo jako „urządzać, zakładać, układać w pewne formy, podporządkowywać normom, wprowadzać ład”.

Jeżeli zatem szkoły publiczne naukę religii mają podporządkowywać normom, to przede wszystkim normom zawartym w Konstytucji, która stanowi w art. 82 ust. 2, że Kościół jest oddzielony od państwa. Wprowadzenie zaś ładu, to z kolei takie zorganizowanie tej nauki, aby nie były pogwałcone wciąż obowiązujące zasady, że nauka religii jest wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych i że gwarancjami wolności sumienia i wyznania w stosunkach z Kościołami i związkami wyznaniowymi są m.in. oddzielenie Kościołów i związków wyznaniowych od państwa.

W kwestiach szczegółowych wyrażam pogląd, że wprowadzenie nauki etyki w sposób, w jaki dokonał tego Minister Edukacji Narodowej uważam za sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

W upoważnieniu ustawowym jest bowiem mowa jedynie o określeniu warunków i sposobu wykonania zadań określonych w ustawie. W ustawie zaś stwierdzono, że szkoły publiczne organizują naukę religii. Skoro Minister Edukacji Narodowej wprowadził w ramach zajęć szkolnych nie tylko naukę religii, ale również etyki i to dla tych uczniów, których rodzice (opiekunowie prawni) wyrażą takie życzenie, a w szkołach ponadpodstawowych — dla uczniów, których rodzice lub sami uczniowie wyrażą takie życzenie, to jest oczywiste, że przekroczył udzielone mu upoważnienie w przepisie, na który się powołał.

Pozostaje do rozważenia, czy mógł to uczynić na innej podstawie prawnej, w szczególności na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, który upoważnia Ministra Edukacji Narodowej m.in. do ustalania ramowych planów nauczania oraz minimum programowe przedmiotów obowiązkowych. Na ten przepis powołał się w swym stanowisku Minister Edukacji Narodowej.

Minister Edukacji Narodowej mógł naturalnie wprowadzić naukę etyki jako przedmiot obowiązkowy lub nadobowiązkowy, ale dla wszystkich uczniów, a nie wybiórczo.

Do takiego różnicowania uczniów w zakresie nauki etyki nie upoważnił go żaden przepis. Tego różnicowania nie usprawiedliwia żadna retoryka, jak np. chęć wyeliminowania ewentualnego dyskryminowania tych uczniów, którzy z przyczyn wyznaniowych nie uczęszczają na lekcje religii, skoro rozporządzenie jako całość właśnie do takiej dyskryminacji może prowadzić. W istocie bowiem również nauka etyki odbywa się na podstawie kryterium religijnego lub światopoglądowego.

Trybunał Konstytucyjny podzielił pogląd Ministra Edukacji Narodowej i Prokuratora Generalnego, że zwrot zawarty w art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, a sprowadzający się do stwierdzenia, że szkoły „organizują naukę religii...” oznacza obowiązek ze wszelkimi konsekwencjami, a więc z zatrudnieniem nauczycieli i ich wynagrodzeniem. Uznał zatem za legalny § 5 ust. 1 rozporządzenia.

Tego rodzaju interpretacja pomija jednak wyraźnie brzmienie innych przepisów.

Organizacja religii w szkole nie przekreśla przecież zasady wyrażonej w art. 9 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, że właśnie gwarancją wolności sumienia i wyznania w stosunkach państwa z Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi jest m.in.

oddzielenie Kościołów i innych związków wyznaniowych od państwa.

Nie przekreśla także kolejnej ważnej zasady, wyrażonej w art. 10 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, mianowicie, że Państwo i państwowe jednostki organizacyjne nie dotują i nie subwencjonują Kościołów i innych związków wyznaniowych. Wyjątki od tej zasady regulują ustawy lub przepisy wydane na ich podstawie.

Znamienne jest przecież, że uchwalona dnia 7 września 1991 r. ustawa o systemie oświaty wprowadzająca naukę religii do szkół w art. 100 i w art. 101 zmienia w odpowiednim zakresie ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, jak też ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przez wprowadzenie możliwości nauki religii w szkołach, nie tknęła żadnego z przepisów ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, o rozdzieleniu państwa od Kościoła i niesubwencjonowaniu i niedotowaniu Kościołów i innych związków wyznaniowych.

W swym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny traktuje jako nieistniejącą zasadę, że nauczanie religii jest wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych. Ze słowa „organizuje” zawartego w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, wyciąga wniosek, jakoby zasada ta została przekreślona, do czego — moim zdaniem — nie ma podstaw. Wszak ta właśnie ustawa w art. 101 znowelizowała art. 20 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że ust. 3 nadała następującą treść: „Nauczanie religii uczniów szkół publicznych może odbywać się również w szkołach na zasadach określonych w odrębnej ustawie”. Jednocześnie nie tknięte zostały ust. 1 i 2 tegoż artykułu 20, a on stanowi właśnie w ust. 2, że nauczanie religii dzieci i młodzieży jest wewnętrzną sprawą Kościołów i innych związków wyznaniowych.

Jak w moim przekonaniu należy rozumieć słowo „organizuje” przedstawiłem wyżej. Z istoty szkoły, jako jednostki koordynującej naukę w szkole wynika jedynie, że Kościoły i związki wyznaniowe podczas nauki religii w szkole organizacyjnie są podporządkowane kierownictwu szkoły. W tym kontekście dopiero należy odczytywać art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, że szkoły publiczne organizują naukę religii, a więc stwarzają warunki do nauczania religii.

Interpretacja przyjęta przez Trybunał Konstytucyjny prowadzi faktycznie do tezy odwrotnej do tej, którą zawiera art. 20 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, a więc że nauczanie religii nie jest sprawą wewnętrzną Kościołów i związków wyznaniowych tylko sprawą szkoły państwowej ze wszystkimi konsekwencjami. Przede wszystkim prowadzi to do zaprzeczenia kolejnej zasady, że Rzeczypospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań.

Jeżeli nauczanie religii jest wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych, zaś szkoła jest jedynie miejscem, gdzie tej religii można nauczać, to z faktu, że szkoły publiczne organizują tę naukę, jak stanowi art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, nie można wyprowadzać wniosków, jakie wyprowadził Trybunał Konstytucyjny, iż szkoły te, a w istocie państwo, mają obowiązek zatrudnić nauczycieli religii i opłacać ich z funduszy publicznych.

Dotowanie nauki religii a więc w istocie Kościołów i innych związków wyznaniowych nie może być oparte na domniemaniu, tylko na wyraźnym przepisie ustawy. Ilekroć dotowanie takie ustawodawca pragnął wprowadzić, to uczynił to w sposób wyraźny np. w art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 29, poz. 154), czy w art.16 ust.2 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa Polskiego do Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. Nr 66, poz. 287), przewidując dotowanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Minister Edukacji Narodowej nie wziął pod uwagę przepisów stanowiących m.in., że Rzeczypospolita Polska jest państwem neutralnym w sprawach religii, a jej nauczanie jest sprawą wewnętrzną Kościołów i innych związków wyznaniowych. Takie podejście do sprawy zaprezentował także Trybunał Konstytucyjny, który uznał przepis § 7 ust. 1 i 4 kwestionowanego rozporządzenia MEN za zgodny z Konstytucją i ustawami. Przepisami tymi Minister Edukacji Narodowej wprowadził nauczycieli religii do rad pedagogicznych i nałożył na nich obowiązek wypełniania dziennika szkolnego.

Tymczasem przepisy § 7 ust. 1 i 4 rozporządzenia MEN nie tylko nie znajdują żadnego oparcia w udzielonym Ministrowi Edukacji Narodowej upoważnieniu ustawowym, ale ponadto jeszcze przeczą podstawowym zasadom państwa prawnego, neutralnego w sprawach religii, w którym Kościoły i inne związki wyznaniowe są oddzielone od państwa.

Zanim wprowadzono katechetów do rad pedagogicznych i nałożono na nich obowiązek wypełniania szkolnego dziennika należało usunąć z ustaw zapisy o oddzieleniu państwa od

Kościółu i że państwo to jest neutralne w sprawach religii.

Inną jest sprawą, na co zwrócił uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu swego wniosku, że takie uregulowanie jedynie w ustawach mogłoby być kwestionowane jako niezgodne z Konstytucją.

Nie mogę wreszcie nie zauważyć pewnej retoryki uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w którym w odniesieniu właśnie do zapisu o wejściu katechetów do rad pedagogicznych stwierdza się, że pozbawienie tychże katechetów obowiązków wychowawcy klasy eliminuje ich wpływ na uczniów nie uczestniczących w lekcjach religii. Nie eliminuje jednak ich wpływu na ocenę ucznia w radzie pedagogicznej, która po myśli art. 40 ust. 5 ustawy o systemie oświaty zatwierdza wyniki klasyfikowania i promowania uczniów. Wszystkich uczniów i tych nie uczestniczących w nauce religii też. O to przede wszystkim chodzi w § 7 ust. 1 kwestionowanego rozporządzenia MEN, jak też tym, którzy uważają je za sprzeczne z Konstytucją i ustawami.

Podzielam pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich, iż § 9 ust. 1 kwestionowanego rozporządzenia MEN stanowiący, iż ocena z religii i etyki umieszczona jest na świadectwie szkolnym bezpośrednio po ocenie ze sprawowania, narusza przepisy art. 82 ust. 2 Konstytucji RP, jak też jest sprzeczny z art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Uzasadnienie tego stanowiska znajduje się już w wywodach przytoczonych wyżej, w szczególności w tej ich części, które dotyczą neutralności państwa w sprawach religii i nauczania jej jako wewnętrznej sprawy Kościołów i związków wyznaniowych.

Świadectwo szkolne jest przecież dokumentem państwowym, na którym nie powinno być zapisów dotyczących wewnętrznych spraw Kościołów i innych związków wyznaniowych.

Nie można nie zauważyć, że zarówno Minister Edukacji Narodowej, jak też Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do swego orzeczenia ustosunkowują się do ewentualnego niebezpieczeństwa nietolerancji.

Minister Edukacji Narodowej w powołanym § 9 ust. 1 rozporządzenia zamieścił zdanie, że w celu wyeliminowania ewentualnych przejawów nietolerancji nie należy zamieszczać danych, z których wynikałoby, na zajęcia z jakiej religii (bądź etyki) uczeń uczęszczał.

Pogląd ten podzielił także Trybunał Konstytucyjny.

Innymi słowy Minister Edukacji Narodowej a za nim Trybunał Konstytucyjny dostrzegają niebezpieczeństwo nietolerancji, nie chcą jednak wyeliminować jednego ze źródeł tej nietolerancji, tym bardziej zasługującego na tę eliminację, że jego zarzucie, a więc umieszczenie oceny z nauki religii na świadectwie szkolnym, nie ma podstawy prawnej, a wręcz prawo to narusza. Nie można nie zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny przeszedł do porządku dziennego nad pismem Polskiej Rady Ekumenicznej stwierdzającej, podobnie jak Rzecznik Praw Obywatelskich, że kreska na świadectwie może być powodem dyskryminacji np. przy zmianie szkoły, przyjęcia na studia lub do pracy itp.

Nie można nie zauważyć, przy realnym patrzeniu na rzeczywistość, że są wyznania, i to chrześcijańskie, które nie zawsze są tolerowane przez większość katolicką i uczniowie tych religii ze zrozumiałych względów nie będą chcieli ujawnić swej odmienności. Na świadectwie zatem pozostanie kreska.

Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za nielegalny przepis § 9 ust. 4 rozporządzenia nawet ci uczniowie, którzy pobierają naukę religii poza szkołą i chcieliby mieć ocenę z tej religii na świadectwie — zostali tego pozbawieni. Liczba z kreską na świadectwie nie zmaleje, a wręcz się powiększy.

Nie mogą wreszcie podzielić argumentacji zawartej w uzasadnieniu do orzeczenia, które powołuje się na obowiązek nauki religii „w wielu państwach Europy”, który to obowiązek nie zaprzecza jednak neutralności i świeckości tych państw.

Jest to argument wątpliwy, pomija bowiem państwa, które są niejednokrotnie i słusznie wzorem do naśladowania, a więc Francję i Stany Zjednoczone. We Francji podkreśla się świeckość państwa i nauczanie religii w szkole jest jedynie dopuszczalne. W Stanach Zjednoczonych zaś uznano na podstawie odpowiedniego orzeczenia Sądu Najwyższego, że nauczanie religii w szkole jest sprzeczne z pierwszą poprawką do Konstytucji. A poprawka ta, pochodząca z 1971 r. zabrania ustanawiania takich praw, które nakazywałyby respektowanie norm religijnych, czy ograniczających swobodne praktykowanie jakiegokolwiek religii.

Na tej podstawie uznano, że zarówno nauka religii w szkołach państwowych, jak też odmawianie tam modlitwy jest sprzeczne z Konstytucją.

Wyznawcy różnych religii mogą naturalnie zakładać szkoły wyznaniowe i tam nauczać religii i odmawiać modlitwy.

W odniesieniu do § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej stanowiącego, że w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż i że w szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach pragnę podtrzymać swój pogląd wyrażony w zdaniu odrębnym do orzeczenia z dnia 30 stycznia 1991 r. w sprawie K. 11/90.

Stwierdziłem wówczas i twierdzą teraz, że skoro jak dotąd, Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawie religii i przekonań, a rozporządzenie właśnie w szkołach państwowych umożliwia zawieszanie emblematów religijnych i odmawianie przez ucznia modlitwy przed i po zajęciach, to nie można przyjąć, iż w dziedzinie nauczania szkolnego jest państwem świeckim i neutralnym w sprawach religii.

Dziś do tego wyводу mogę jeszcze dodać, iż podzielam pogląd tych, którzy uważają, że o wiele lepiej było zmienić ten przepis Konstytucji, który stanowi o rozdziale Państwa od Kościoła, wszak była ona już wielokrotnie nowelizowana, a nawet uchwalona zupełnie nowa Ustawa Konstytucyjna, dalej uchylić te przepisy ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania zabraniające zmuszania kogokolwiek do udziału w czynnościach religijnych oraz przepis uznający świecki charakter państwa, niż ciągle naruszać Konstytucję i ustawy.

Mam powody do twierdzenia na podstawie choćby tych dwóch spraw dotyczących nauki religii w szkołach, że niektórzy w Rzeczypospolitej Polskiej zmierzają konsekwentnie na podstawie nie prawa a faktów dokonanych do odejścia od państwa świeckiego i neutralnego w sprawie religii w państwo wykonujące funkcje religijne, a więc państwo wyznaniowe.

*

Zdanie odrębne sędziego Remigiusza Orzechowskiego do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 1993 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt U. 12/92

1.

W sprawie rozstrzygniętej wymienionym na wstępie orzeczeniem nie podzielam tego orzeczenia w części odnoszącej się do przepisów § 1 ust. 1, § 3 ust. 1, § 7 ust. 1 i 4, § 9 ust. 1 oraz § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych, nazywanego dalej w skrócie „rozporządzeniem z dnia 14 kwietnia 1992 r.”

W mojej ocenie przepisy te pozostają w ewidentnej sprzeczności z:

1) art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (nazywanej dalej w zwrocie „ustawą z dnia 7 września 1991 r.”), określającym zakres udzielonego Ministrowi Edukacji Narodowej upoważnienia do unormowania spraw nauczania religii w szkołach publicznych; rozporządzenie to wychodzi bowiem poza zakres tego upoważnienia,

2) art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., przesądzającym o wykonawczym charakterze rozporządzeń ministrów; rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1992 r. na skutek wyjścia poza zakres udzielonego Ministrowi Edukacji Narodowej upoważnienia utraciło w tej części charakter aktu wykonawczego i stało się aktem samoistnym, wydanym bez jakiegokolwiek podstawy prawnej,

3) art. 82 ust. 2 Konstytucji RP proklamującym zasadę rozdziału Kościoła od państwa,

4) niektórymi przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (nazywanej dalej w skrócie „ustawą o gwarancjach”),

5) niektórymi przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP (nazywanej dalej w skrócie „ustawa o stosunku Państwa do Kościoła”).

2.

Zarzut niezgodności wymienionych na wstępie przepisów rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. z przepisami Konstytucji RP i Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. oraz ustawy o gwarancjach i ustawy o stosunku Państwa do Kościoła wynika z faktu, iż wedle przepisów Konstytucji RP i Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. rozporządzenia ministrów, a w konsekwencji także rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r., powinny pozostawać w zgodności:

1) z ustawą upoważniającą do wydania rozporządzenia; w naszym wypadku z art. 12 ust. 2 i innymi przepisami ustawy z dnia 7 września 1991 r.,

2) z przepisami Konstytucji RP i Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.,

3) z przepisami innych ustaw zwykłych normujących materie, których dotyczy rozporządzenie; w naszym wypadku rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. powinno pozostawać w zgodności z przepisami wspomnianej wcześniej ustawy

o gwarancjach oraz ustawy o stosunku Państwa do Kościoła.

3.

Minister Edukacji Narodowej, przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r., związany był zatem wspomnianymi przepisami w taki sposób, iż rozporządzenie to w swojej treści nie mogło, bez narażenia się na zarzut niekonstytucyjności, naruszać tych przepisów.

Tymczasem rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1992 r. wyszło w swoich postanowieniach jednoznacznie poza zakres upoważnienia do jego wydania, wynikający z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1992 r., o czym już była mowa wcześniej, naruszając w konsekwencji także art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.

Gdy chodzi o przepisy Konstytucji RP — Minister Edukacji Narodowej związany był, przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r., jej art. 82 ust. 2, proklamującym zasadę rozdziału Kościoła od państwa.

W wypadku ustawy o gwarancjach przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. Minister Edukacji Narodowej związany był proklamowanymi przez tę ustawę zasadami:

1) świeckości i neutralności państwa w sprawach religii i przekonań (art. 10 ust. 1); świeckość państwa i jego neutralność w sprawach religii i przekonań oznacza w konsekwencji także świeckość i neutralność w tych kwestiach instytucji państwowych, w tym także szkół państwowych (publicznych),

2) prawo do zachowania przez obywateli milczenia w sprawach swojej religii i przekonań (art. 2 pkt 5),

3) że nauczanie religii dzieci i młodzieży pozostaje wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych (art. 20 ust. 2),

4) że nauczanie religii uczniów szkół publicznych może odbywać się również w szkołach, na zasadach określonych w odrębnej ustawie (art. 20 ust. 3).

Gdy chodzi wreszcie o ustawę o stosunku Państwa do Kościoła wiązała ona Ministra Edukacji Narodowej przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. w podobnych kwestiach, jak wymieniona wcześniej ustawa o gwarancjach, a mianowicie, iż:

1) nauczanie religii jest sprawą wewnętrzną Kościoła Katolickiego (art. 18 ust. 3),

2) nauczanie religii uczniów szkół publicznych może odbywać się również w tych szkołach, na zasadach określonych w odrębnej ustawie (art. 19 ust. 2).

Obydwie omawiane wyżej ustawy w kwestii nauczania religii uczniów szkół publicznych odwołują się do zasad ustalonych „w odrębnej ustawie”.

Tą „odrębną ustawą” stała się ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. W kwestiach nauczania religii, a w pewnym sensie także wychowania chrześcijańskiego, wypowiada się ona w dwóch miejscach.

Po pierwsze — w preambule, w której stwierdza, iż nauczanie i wychowanie w szkołach publicznych, respektując chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki.

Po drugie — w art. 12, w którym postanawia, iż na życzenie rodziców bądź samych uczniów szkoły publiczne organizują naukę religii (ust. 1). Ustawa upoważnia zarazem Ministra Edukacji Narodowej do określenia warunków i sposobu wykonania tego zadania (ust. 2).

Znaczenie dla rozstrzyganej w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego sprawy ma wypowiedź ustawy z dnia 7 września 1991 r. w jej art. 12. Jest ona nader lakoniczna i nie dość klarowna w swojej treści, co powoduje rozbieżności w wykładni tego przepisu. Jego redakcja pozwala wszak na ustalenie sensu tego przepisu w zakresie koniecznym do oceny konstytucyjności rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r.

Znaczenie w tym względzie ma przede wszystkim użyty w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. zwrot „szkoły publiczne organizują naukę religii na życzenie rodziców bądź samych uczniów”. W nawiązaniu do wynikającej z tego zwrotu normy prawnej ustawa, w art. 12 ust. 2, upoważnia Ministra Edukacji Narodowej do określenia, w drodze rozporządzenia, w porozumieniu z władzami Kościołów i związków wyznaniowych, warunków i sposobu wykonania tego zadania.

Mając na względzie z jednej strony materialno-prawną treść przepisu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. oraz treść upoważnienia do wydania przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzenia wynikającą z art. 12 ust. 2 tej ustawy, z drugiej zaś strony uwzględniając przepisy o świeckości i neutralności państwa w sprawach religii i przekonań oraz to, że sprawa nauczania religii jest sprawą wewnętrzną Kościołów i związków wyznaniowych

należy dojść do wniosku, iż nauka religii nie tylko że nie została włączona przez ustawę z dnia 7 września 1991 r. do programów nauczania szkół publicznych, lecz nie została nawet uznana za przedmiot nadobowiązkowy w tych szkołach. Organizowana jest ona w szkołach warunkowo, mianowicie na życzenie rodziców bądź uczniów, pod warunkiem zachowania świeckości i neutralności szkoły w sprawach religii i przekonań oraz poszanowania zasady rozdziału Kościoła od państwa, a także zasady, iż nauczanie religii jest wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych. Szkoły publiczne, w których podjęta została nauka religii, miałyby stwarzać jedynie warunki materialno-techniczne, konieczne do prowadzenia tej nauki. W tych ramach powinna zawierać się treść rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r., licząc się zarazem z potrzebą zachowania zastrzeżonej dla Kościołów i związków wyznaniowych ich roli w procesie nauczania religii. W tym też zakresie rozporządzenie to powinno pozostawać w zgodności z ustawą o systemie oświaty.

4.

Jedynie dla porządku trzeba stwierdzić, iż nie ma wątpliwości co do obowiązywania przepisów Konstytucji RP o rozdziale Kościoła od państwa (art. 82 ust. 2) oraz przepisów ustawy o gwarancjach i ustawy o stosunku Państwa do Kościoła, dotyczących świeckości i neutralności państwa w sprawach religii i przekonań, gwarantujących zachowanie przez obywateli milczenia w sprawach swojej religii i przekonań oraz uznających nauczanie religii za sprawę wewnętrzną Kościołów i związków wyznaniowych.

Obowiązywanie art. 82 Konstytucji RP potwierdziła Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r., pozostawiając ten przepis w mocy, zaś obowiązywanie wspomnianych wyżej zasad proklamowanych przez ustawę o gwarancjach i ustawę o stosunku Państwa do Kościoła — ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, która otwierając drogę do nauki religii w szkołach publicznych i nowelizując w tym kierunku te ustawy, pozostawiła bez zmian treść przepisów proklamujących te zasady.

5.

Wymóg zgodności rozporządzeń ministrów z ustawami, z upoważnienia których są one wydawane oraz ich charakter wykonawczy w stosunku do tych ustaw wynika z art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. (wcześniej z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), z hierarchicznej budowy systemu źródeł prawa i wynikającej z Konstytucji RP ich mocy prawnej, wreszcie z zasady państwa prawnego, proklamowanej w art. 1 Konstytucji RP.

Wymóg zgodności rozporządzeń i innych aktów wykonawczych z ustawą, na podstawie której akt taki jest wydawany i wykonawczy charakter tych aktów oraz wymóg ich zgodności z normami konstytucyjnymi i normami ustaw zwykłych jest powszechnie aprobowany przez naukę prawa. Został utrwalony w bogatym w tej mierze orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przy czym w dotychczasowej praktyce orzeczniczej Trybunału nie zdarzyło się odstępstwo od tej zasady.

Kontrola pod tym względem aktów wykonawczych stanowi elementarny składnik kontroli konstytucyjności aktów normatywnych. Odstąpienie od tej zasady godziłoby w konstytucyjną zasadę państwa prawnego oraz stawiało pod znakiem zapytania sens tej kontroli, a także sens istnienia Trybunału Konstytucyjnego.

6.

Z tego, co zostało powiedziane dotychczas wynika, iż kontrole konstytucyjności rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. ani też ustalenie punktów odniesienia tej kontroli nie wydają się ani trudne, ani skomplikowane. Budzić może w związku z tym zdziwienie, iż przy wydawaniu tego rozporządzenia Minister Edukacji Narodowej nie dostrzegł związku między jego treścią a treścią art. 12 ustawy z dnia 7 września 1991 r. i przepisami art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. oraz treścią przepisów ustawy o gwarancjach i ustawy o stosunku Państwa do Kościoła.

Nie do końca konsekwentnie odniósł się do tej kwestii także Trybunał Konstytucyjny w omawianym tu orzeczeniu. Stało się to powodem zgłoszenia przeze mnie niniejszego zdania odrębnego a zarazem powodem troski o dalszy los kontroli konstytucyjności aktów normatywnych.

7.

Przyjmując za podstawę oceny konstytucyjności rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. omawiane wcześniej przepisy Konstytucji RP i Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. oraz przepisy ustawy o gwarancjach i ustawy o stosunku Państwa do Kościoła, a także art. 12 ustawy z dnia 7 września 1991 r., w mojej ocenie niżej wymienione przepisy tego

rozporządzenia pozostają w sprzeczności.:

a) § 1 ust. 1 oraz § 3 ust. 1, wprowadzając do zajęć szkolnych naukę etyki bez upoważnienia po temu w treści art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r., pozostają w sprzeczności z tym przepisem,

b) § 7 ust. 1 i 4, włączając nauczycieli religii do rad pedagogicznych oraz nakładając na nich obowiązek wypełniania dzienników szkolnych, pozostają w sprzeczności z przepisami — art. 82 ust. 2 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 i art. 20 ust. 2 ustawy o gwarancjach, wreszcie z art. 18 ust. 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła, proklamujących rozdział Kościoła od państwa, świeckość państwa i jego neutralność w sprawach religii i przekonań oraz ustalających zasadę, iż nauczanie religii jest sprawą wewnętrzną Kościołów i związków wyznaniowych; nie usuwa tej sprzeczności ujęta w wymienionych dwóch ostatnich ustawach proklamacja, iż nauczanie religii może odbywać się także w szkołach publicznych, na zasadach określonych w odrębnej ustawie (art. 20 ust. 3 ustawy o gwarancjach oraz art. 19 ust. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła), jako że przepisy te nie znoszą ani rozdziału Kościoła od państwa, jego świeckości i neutralności w sprawach religii i przekonań, ani zasady, iż nauczanie religii jest wewnętrzną sprawą Kościołów i związków wyznaniowych; przepisy § 7 ust. 1 i 4 wykraczają też poza upoważnienie wynikające z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r.,

e) § 9 ust. 1, ustalając obowiązek zamieszczania ocen z religii i etyki na świadectwach szkolnych szkół publicznych pozostaje, podobnie jak § 7 ust. 1 i 4, w sprzeczności z art. 82 ust. 2 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 i art. 20 ust. 2 ustawy o gwarancjach oraz art. 18 ust. 3 o stosunku Państwa do Kościoła; także i w tym wypadku nie usuwa tej sprzeczności, ujęta w tych ustawach, proklamacja, iż nauczanie religii może odbywać się także w szkołach publicznych, na zasadach określonych w odrębnej ustawie; przepis § 9 ust. 1 wykracza także poza zakres upoważnienia z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r.,

d) § 12, dopuszczając zawieszanie w pomieszczeniach szkolnych, w tym we wszystkich klasach lekcyjnych, a nie tylko w klasach katechetycznych, symboli religijnych w postaci krzyża oraz do odmawiania modlitwy przed i po zajęciach szkolnych, a nie tylko przed i po lekcjach religii, pozostaje w sprzeczności z przepisami art. 82 ust. 2 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach proklamujących zasadę rozdziału Kościoła od państwa oraz świeckość i neutralność państwa w sprawach religii. Może to prowadzić do naruszeń art. 82 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 2 ustawy o gwarancjach sprzeciwiających się zmuszaniu do udziału w czynnościach i obrzędach religijnych. W tym ostatnim wypadku dopuszczenie do odmawiania modlitwy przed i po lekcjach religii, w obecności krzyża, przybiera postać czynności bądź obrzędu religijnego wykonywanych w szkole zróżnicowanej często z punktu widzenia składu osobowego nauczycieli i uczniów pod względem wyznaniowym i światopoglądowym; szkoła nie jest przy tym w stanie wyłączyć presji w różnych formach zmuszającej do udziału w tych czynnościach dzieci i młodzież, która ze względów wyznaniowych bądź światopoglądowych nie chciałaby w nich uczestniczyć. Przepis § 12 wykracza zarazem poza zakres udzielonego upoważnienia przez art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r.,

e) § 1 ust. 1, § 3 ust. 1, § 7 ust. 1 i 4, § 9 ust. 1 oraz § 12 rozporządzenia, wykraczając poza upoważnienie wynikające z treści art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r., pozostają w sprzeczności z art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., zastrzegającym, iż rozporządzenia ministrów mogą być stanowione jedynie w celu wykonania ustawy, w stosunku do której rozporządzenie jest aktem wykonawczym oraz na podstawie udzielonego przez tę ustawę upoważnienia; wychodząc poza określone w ten sposób ramy, rozporządzenie pozostaje w sprzeczności z art. 56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.

8.

Zajęte w sprawie konstytucyjności rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. przeze mnie stanowisko nie ma nic wspólnego z przypisywaniem przez różne gremia i osobistości wnioskowi Rzecznika Praw Obywatelskich i postępowaniu w tej sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym dążeniem do usunięcia ze szkół publicznych nauki religii. Chodzi jedynie i wyłącznie o to, aby nauka ta prowadzona była w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, ukształtowanym przez Konstytucję RP, Ustawę Konstytucyjną z dnia 17 października 1992 r. oraz wymienione wcześniej ustawy zwykle, szeroko omówionym we wcześniejszych rozważaniach. Minister Edukacji Narodowej, jako organ wykonawczy, nie jest powołany do zmiany tego porządku, ani też do kształtowania stosunków w szkołach publicznych wbrew

temu porządkowi. Inne ukształtowanie tego porządku prawnego należy do parlamentu. Do starań Ministra Edukacji Narodowej może należeć jedynie zabieganie o jego zmianę, jeżeli miałyby stać się legalne i obowiązujące rozwiązania przyjęte w rozporządzeniu z dnia 14 kwietnia 1992 r.

(Publikacja: 09-08-2003)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2598>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl